

Komplet po dwóch meczach

Data publikacji: 13.04.2022 20:51

W Zabłociu nie mogli sobie wymarzyć lepszego rozpoczęcia rundy wiosennej. Orzeł w ostatni weekend pokonał Olzę Pogwizdów, a dziś w zaległym spotkaniu 14. kolejki skoczowskiej A klasy wywiół komplet punktów z Dębowca. Bohaterem gości okazał się Mateusz Saltarius, który dwukrotnie skierował futbolówkę do bramki.

□

- Już w szatni przyznaliśmy sobie, że liczy się przede wszystkim dyscyplina taktyczna. Przesuwanie, podpowiedzi, walka i organizacja. Pracowała cała drużyna. Myślę, że kto był na trybunach, to potwierdzi moje słowa – przyznał Mateusz Saltarius, który odpowiada nie tylko za strzelanie goli, ale pełni również funkcję trenera w Zabłociu. Wynik otworzył w 50. minucie, a kilka minut później podwyższył prowadzenie, wykorzystując nieporozumienie defensywy Strażaka.

Orzeł w pierwszej części sezonu sięgnął po zaledwie trzy oczka, ale w rundzie rewanżowej, po rozegranych dotąd dwóch meczach, może pochwalić się kompletem punktów. **- Nie ukrywam, że już troszkę w sparingach spodziewałem się lepszych wyników niż miało to miejsce podczas rundy jesiennej. Mamy kilka wzmocnień. Przyszli do nas chłopcy nie tylko fajni piłkarsko, ale którzy potrafią również stworzyć atmosferę w szatni, co było też widoczne na boisku. Wszyscy się znamy już od dłuższego czasu, przez co tworzy się kolektyw i mam nadzieję, że wyniki z meczu na mecz będą coraz lepsze** – dodał strzelec dwóch bramek.

Zupełnie odmienne nastroje panują w szatni Strażaka, ponieważ gospodarze, po porażce w Brennej, pragnęli zwyciężyć. **- Liczyliśmy u siebie na komplet punktów. Nie udało się ich zdobyć, ale głowa do góry, jeszcze długa droga przed nami, także nie poddajemy się i szykujemy się do kolejnego ciężkiego meczu, tym razem z Kończycami Wielkimi. Przerwa na pewno pomoże pod kątem mentalnym** (przyp. red. Dębowiec rozegra następne spotkanie dopiero 23 kwietnia) – przyznał Krystian Śleszyński, który przejął funkcję trenera w Dębowcu podczas przerwy zimowej.

Co szwankowało w dzisiejszej grze gospodarzy? **- Przede wszystkim, nie jesteśmy w stanie wykończyć sytuacji, które sobie stwarzamy. Jesteśmy nieskuteczni. Podobnie jak w poprzednim starciu w Brennej, tak i dziś jesteśmy stroną przeważającą, mamy sytuacje, ale nie potrafimy skierować piłki do siatki. Gratuluję przeciwnikowi wygranej** – dodał.

A klasa (Podokręg Skoczów), 14. kolejka: Strażak Dębowiec - Orzeł Zabłocie 0:2 (0:0)

- 50' Mateusz Saltarius
- 60' Mateusz Saltarius